Nr 328. Kraków, Piątek 21 Lipca 1911. Rok XXX.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. — Numer popołudniowy codziennie oprócz niedziel i świąt.

PRENUMERATA WYNOSI:	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
w Krakowie	24 koron	12 koron	6 kor.	2 kor.
w Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 „ 60 h.	3 „ 20 „
w Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
w innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „Nowej Reformy" w Krakowie. Nr. rach. poczt. Kasy Oszczęd. 857.484.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. Św. Anny 3. — Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41, dla rozmów zamiejscowych 1572.— Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. Gliszewskiego ulica Kilińskiego 2 i w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Dyskusya polityczna w Kole polskiem.

(Telefonem.)

O prezydenturę Izby. — Komisya redakcyjna Koła. — Koło za uchwaleniem ustawy bankowej. — Wniosek dra Grossa Sprawozdanie z konferencyi prezydyum Koła z bar. Gautschem — Kanały, koleje lokalne, regulacya rzek.— Czy nowa zwłoka w budowie kanałów? — Kwestya ruska. — Rezygnacya dra Buzka. — Pos. Ptaś wiceprezesem Koła.

Wiedeń, 21 lipca.

Koło polskie odbyło wczoraj po południu posiedzenie. Na wniosek komisyi parlamentarnej uchwalono głosować na pos. Sylwestra jako na prezydenta Izby, pod warunkiem, że prezydyum komisyi budżetowej dostanie się Kołu polskiemu. Koło oświadczyło przy tej sposobności, że nie uważa za uzasadnione, aby największe stronnictwa desygnowały prezydenta, lecz aby także stronnictwa nieniemieckie mogły obsadzać stanowisko prezydenta. Na sekretarzy Izby desygnowano pos. Jabłońskiego i Ruebenbauera.

Następnie uchwaliło Koło wybrać komisyę redakcyjną dla wysyłania komunikatów z posiedzeń Koła dla prasy. Do komisyi tej wybrano posłów: Skarbka, Rosnera, Banasia i Lea.

Co się tyczy klucza do komisyj Izbowych, to postanowiono zatrzymać klucz dawniejszy, t. j. do większych komisyj wysyłać po 7 członków, do mniejszych po 4 członków.

Prezes Biliński przedstawił następnie, że jest postulatem rządu, aby Izba przeprowadziła ustawę bankową. Prezes postawił wniosek komisyi parlamentarnej: Koło polskie oświadcza się za tem, aby ustawę tę przeprowadzić w sesyi obecnej ze względu na gospodarcze potrzeby państwa, ale żąda zarazem wniesienia w jesieni projektu ustawy o utworzeniu centralnej Kasy Związkowej, nie tylko dla spraw zarobkowo-przemysłowych, ale i gospodarczo-rolniczych.

Pos. Korytowski domagał się również wniesienia tej ustawy i przedstawił jej ważne znaczenie. Pos. Kolischer przyłączył się do tego zdania i żądał powiększenia filii Banku austro-węgierskiego w Galicyi.

W dyskusyi zabierali głos posłowie: Buzek, Kozłowski, Haller i Angormann, poczem dr Biliński oświadczył, że Niemcy godzą się już na załatwienie ustawy bankowej w obecnej sesyi, Słowieńcy również nie będą robić trudności, Czesi zaś czekają na uchwałę Koła.

Koło uchwaliło oświadczyć się za załatwieniem ustawy bankowej w obecnej sesyi.

W dalszym ciągu uchwaliło Koło wniosek pos. Grossa, wzywający rząd do przedłożenia ustawy o odszkodowaniu w wypadkach nieszczęśliwych, spowodowanych przez organa rządowe, — i uznać nagłość tego wniosku w pierwszem czytaniu, — co do meritum zaś przekazać go komisyi.

Prezes Biliński zdał następnie sprawę z konferencyi prezydyum Koła z bar. Gautschem, który oświadczył, że chce współdziałać z Kołem polskiem i jest dla Galicyi życzliwie usposobiony.

Projekt ustawy o kolejach lokalnych będzie wniesiony w jesieni. Co się zaś tyczy kanałów, to bar. Gautsch wskazał na mowę tronową i wyraził nadzieję, że sprawa ta będzie załatwiona w myśl intencyi Koła. Ze względu na brak środków na budowę kanałów, ma być wniesiona ustawa o uchwaleniu potrzebnych kredytów. W sprawie regulacyi rzek będzie wniesiona również ustawa, po porozumieniu się z Kołem polskiem.

Nad sprawozdaniem tem wywiązała się długa dyskusya.

Pos. Kędzior oświadczył, że widzi w oświadczeniu bar. Gautscha nową zwłokę w sprawie kanałów. Pieniądze strwoniono na armię urzędników, zamiast budować kanały. Rząd ma jeszcze 16 milionów i może przystąpić do budowy.

Pos. Angerman oświadczył się za tem, aby zarząd budowy dróg wodnych przeniesiono z ministerstwa handlu do ministerstwa robót publicznych, do czego przyłączył się pos. Łazarski.

Pos. Lisiewicz wyraził niezadowolenie z oświadczeń Gautscha, gdyż oświadczenia te, dotyczące kolei lokalnych i kanałów, są niejasne.

Pos. German domagał się podniesienia szkolnictwa przemysłowego w kraju i uregulowania wychodźtwa, poseł Goetz domagał się reformy podatku budynkowego.

Omawiano też kwestyę ruską, przyczem prezydyum ponownie zastrzegło się przeciw inicyatywie rządu w tej sprawie.

Pos. Buzek zrezygnował z wiceprezesury Koła na korzyść pos. Ptasia, którego też wybrano wiceprezesem. Na tem posiedzenie Koła przerwano. Dalszy ciąg dyskusyi politycznej odbędzie się dziś.

Akcya pośrednicząca Koła.

Wiedeń. W kołach parlamentarnych krążyły wczoraj pogłoski o wielkiej pośredniczącej akcyi między Czechami a Niemcami, podjętej przez prezesa Bilińskiego. „N. Fr. Presse" dodaje jednak, na podstawie informacyi u jednego z członków prezydyum Koła, że wszystkie te pogłoski są zmyślone.

„Die Zeit" natomiast podtrzymuje te pogłoski i twierdzi, że Biliński wprzód porozumie się z Niemcami, a dopiero później nawiąże stosunki z Czechami i że w tej akcyi Koła biorą udział także Rusini.

Enuncyacya Koła.

Praga. „Nar. Listy" donoszą, że Koło polskie ma wydać enuncyacyę o swojej polityce wobec rządu i stronnictw niemieckich i czeskich, na podstawie konferencyi prezydyum Koła z bar. Gautschem.

Konferencya przewodniczących klubów.

(Tel. „N. Reformy".)

Wybory i rozdział mandatów do komisyj. — Program prac parlamentu. — Dr Biliński o ustawie bankowej. — Sprawa importu mięsa argentyńskiego. — Bar. Gautsch o drożyźnie i ustawie bankowej. — Nagłe wnioski.

Wiedeń, 21 lipca.

Pod przewodnictwem prezydenta ze starszeństwa bar. Fuchsa w obecności bar. Gautscha odbyła się konferencya przełożonych klubów, która zajmowała się przedewszystkiem sprawą wyboru komisyj i rozdziału mandatów do komisyj. Postanowiono dokonać ponownie wyboru tych najważniejszych komisyj, które w ostatniej sesyi istniały i tworzyć większe komisye z 51 członków, a mniejsze z 26. Konferencya zgodziła się na klucz rozdziału mandatów na pojedyncze stronnictwa według liczby członków, oraz ustaliła zasady przyznawania tak zwanym „dzikim" miejsc w większych komisyach.

Następnie konferencya zajmowała się programem prac parlamentu.

Mowa Bilińskiego.

Dr Biliński podał do wiadomości, że Koło polskie powzięło jednomyślną uchwałę, oświadczającą się za obradami nad przedłożeniem bankowem, jednakże z warunkiem, że powziętą będzie uchwała w myśl swego czasu przez pos. Ploja do § 5 projektu przedłożonego wniosku, aby parlament otrzymał możność w każdym razie w ciągu 4 tygodni oddania swego votum.

Za załatwieniem przedłożenia bankowego — mówił dr Biliński — przemawiają względy polityczne i merytoryczne. Pod względem politycznym nie wyglądałoby dobrze, gdyby Izba po ukonstytuowaniu się załatwiła 2 lub 3 wnioski nagłe, a potem poszła na ferye. Z pewnością lepsze wrażenie wywołałoby, gdyby Izba mogła załatwić ważną gospodarczą sprawę. Mowca wskazał, że przedłożenie bankowe na Węgrzech zostało załatwione przez obie Izby. Ważną jest także okoliczność, że w kwestyi bankowej, a więc w sprawie, dotyczącej najważniejszych momentów życia gospodarczego, znajdujemy się w stanie „ex lex". Tego nie można lekceważyć. W grudniu z. r. Izba w prowizoryum budżetowem wstawiła specyalny artykuł, aby przynajmniej 3-miesięczne prowizoryum bankowe oprzeć na podstawie ustawowej. Termin upłynął, a przedłożenie prowizoryum dla braku ustawowej podstawy nie mogło być przez rząd dokonane. Nie ma obecnie innego wyjścia, jak ustawę z d. 1 stycznia b. r. uczynić ważną z mocą wstecz, a węgierski tekst zawiera dotyczącą klauzulę.

Mowca przypomniał wielkie znaczenie przedłożenia, poczem omawiał rozmaite trudności techniczne, wynikające dla banku z niepewności dzisiejszego stanu, wreszcie apelował do konferencyi, aby w interesie powagi parlamentu i prawnych stosunków szybko załatwiono przedłożenie.

Dr Gross (Niemiec) oświadczył się również za najszybszem załatwieniem przedłożenia bankowego.

O mięso argentyńskie.

Pos. Seitz przypomniał, że niemieccy soc.-demokraci kilkakrotnie oświadczyli, iż są za pracą Izby i nie będą się tu kierowali względami na potrzebę feryj. Parlament ma moralny obowiązek zająć się najaktualniejszą i najważniejszą sprawą, jaką jest import mięsa argentyńskiego. Stronnictwo jego w tej mierze postawi wniosek, domagający się, by postawiono go jako pierwszy punkt na porządku dziennym. Dalej przychodzą rozporządzenia, wydane na podstawie § 14, kwestya podwyższenia centytoniu i sprawa zajść drohobyckich.

Mowa bar. Gautscha.

Prez. gab. bar. Gautsch imieniem rządu pragnie skonstatować, że rząd niema zamiaru stawiać trudności tak ważnym sprawom, jak omówienie sprawy importu mięsa argentyńskiego i kwestyi drożyzny. — Rząd będzie miał możność czy to przy obradach nad jednym z wniosków nagłych, które będą wniesione, czy też przy traktowaniu innych wniosków, dać Izbie szczegółowe wyjaśnienia. Co do stanowiska jakie premier w tej kwestyi zajmuje, musi całkiem wyraźnie podkreślić, że rząd naturalnie w pełni ocenia ważność tych kwestyj i równie dobrze, jak stronnictwa, odczuwa potrzeby ludności, jednakże musi przyłączyć się do inicyatywy danej ze strony dra Bilińskiego i Grossa. Także i rząd jest zdania, że kwestya bankowa musi być uporządkowaną i postawioną na podstawie prawnej. To jest nadzwyczaj doniosłe dla całej ludności. Nie należy lekceważyć sobie znaczenia, co może spowodować obecny stan, jeżeli dłużej potrwa.

Bar. Gatsch zastrzegł się wyraźnie przeciw temu, by rząd w uchwaleniu przedłożenia bank. widział jakąkolwiek koncesyę dla siebie, i żeby miał uchwalenie tego uważać za sukces, czy też za zaliczkę zaufania tego lub owego stronnictwa. Według zapatrywania rządu jest zaufaniem uchwała, jaką parlament daje sobie samemu i całej ludności. Premier musi przykładać wagę do stwierdzenia tego, aby wystąpić przeciw pewnemu nieporozumieniu, które tu i ówdzie mogłoby się w opinii publicznej okazać. Zdaje się, że jest możność załatwienia przedłożenia bankowego, skoro obrady nad statutem bankowym w poprzedniej Izbie tak daleko postąpiły, że osiągnięto mniej więcej porozumienie ze stronnictwami. Jeżeli Izba zdecydowałaby się załatwić przedłożenie rządowe, to odda faktyczne usługi najszerszym warstwom, naszemu całemu gospodarczemu życiu w Austryi.

Premier pojmuje zupełnie, że o sprawie zajść w Drohobyczu pragną posłowie mówić i o tem się będzie mówiło. — Pojmuje również, że drożyzna i import mięsa argentyńskiego wymagają w najwyższym stopniu uwagi ze strony Izby posłów. Do dyskusyi nad tem przyjdzie; czasu będzie dość, a rząd da ze swej srony potrzebne wyjaśnienia i przedstawienia. Jednakże rząd jest też przekonany, że przedłożenie bankowe jest faktycznie rzeczą nagłą i doniosłą, i dlatego przyłącza się jeszcze raz do inicyatywy i wywodów dra Bilińskiego i Grossa.

Większość dalszych mowców oświadczyła się za załatwieniem przedłożenia bankowego. — Dr Fiedler oświadczył, że klub jego jeszcze żadnej uchwały nie powziął.

Mowcy z kilku stron wskazali, że należy uwzględnić życzenie posłów agrarnych, by w sobotę i w poniedziałek nie było posiedzenia, ewentualnie, by po piątkowem posiedzeniu następne odbyło się w poniedziałek po południu.

Oprócz przedłożenia bankowego w tej sesyi mają być załatwione także wnioski naglące w kwestyi mięsa argentyńskiego, jakoteż w sprawie zajść w Drohobyczu i wniosek o postawienie gabinetu barona Bienertha w stan oskarżenia.

Pierwsze prace parlamentu.

(Telefonem.)

Wiedeń, 21 lipca.

Dziś nastąpi ukonstytuowanie się Izby posłów. Prezydentem wybrany zostanie pos Sylwester, a wiceprezydentami: pos. German z ramienia Koła polskiego, pos. Romańczuk z ramienia Związku ruskiego, pos. Pernerstorfer z klubu socyalistycznego, poseł Zdarsky ze Związku czeskiego, pos. Pogacznik z klubu Słowieńców, pos. Jukel z klubu chrześcijańsko-socyalnych i pos. Conci z klubu włoskiego.

Do merytorycznej dyskusyi Izba dziś nie przystąpi. Natomiast odbędzie się na końcu posiedzenia dyskusya w sprawie porządku dziennego. Ze strony prezydyum pojawi się propozycya, aby na pierwszym punkcie porządku dziennego stanęła sprawa bankowa. Z innej znów strony pojawi się jednak wniosek o postawienie na pierwszym punkcie porządku dziennego sprawy zakazu importu mięsa argentyńskiego.

Czy ten wniosek przejdzie, nie wiadomo. W każdym razie zdaje się, że dyskusya nad wnioskami naglemi, n. p. w sprawie drohobyckiej, nie wypełni całego posiedzenia Izby, lecz w myśl istniejącego regulaminu przyjdzie pod obrady dopiero na końcu posiedzenia. Jeżeli zatem uda się utrzymać sprawę bankową na pierwszym punkcie porządku dziennego, to dyskusya drohobycka i dyskusya nad drożyzną zejdzie na drugi plan.

Co się tyczy stanowiska Czechów wobec ustawy bankowej, to jest ono dotąd nie jasne. Dziś ogłaszają Czesi, że oświadczyli się za tem, aby sesya Rady państwa skończyła się najpóźniej z końcem przyszłego tygodnia, co jednak nie wyjaśnia ich stanowiska wobec ustawy bankowej.

Wszechniemcy w grupie Ukraińców.

(Telefonem.)

Wiedeń, 21 lipca.

Wczoraj zaszedł w parlamencie fakt, który uważają za „curiosum". Oto 9 posłów niemieckich i wszechniemieckich, nieprzyjętych do Związku niemieckiego, przystąpiło do Związku ruskiego, między nimi pos. Ofner, Kuranda, Pollauf, Zenker, Neumann, Friedmann. Posłowie ci tworzą wraz ze Związkiem ruskim jedną parlamentarną grupę, dla rozdziału mandatów do komisyj Izbowych.

Portugalia na wulkanie.

(Telegr. „N. Reformy„).

Berlin, 21 lipca.

Z Lizbony donoszą: W pałacu królewskim znaleziono kuferek, w którym znajdowała się korespondencya rodziny królewskiej z rządem angielskim. — Rząd angielski **przyrzekł interwencyę Anglii na korzyść ekskróla Manuela, na wypadek rewolucyi.**

Rewolucya w Albanii.

(Tel. „N. Reformy").

Berlin, 21 lipca.

Ze Skoplje donosi „Berl. Tageblatt": Ze środkowej Albanii nadchodzą niepokojące wiadomości. Po zamachu na generała Edhema nastąpiły zamachy na oficerów, z których **wielu zginęło.** Powstają liczne bandy, złożone z Albańczyków katolickich pod wodzą Albańczyków mahometańskich.

Krążownik turecki, znajdujący się w Valonie, otrzymał rozkaz, aby w razie ponowienia się rozruchów w tem mieście, zbombardował je.

Eksszach wraca na tron.

(Telegr. „N. Reformy.")

Astrabad. Były szach, Mohamed Ali, który już stanął w Persyi, ma 21 b. m. wkroczyć do Astrabadu. Wydał on do zarządu miasta rozkaz, aby utrzymał porządek i przygotował ludność na jego przybycie. Ludność, usposobiona przychylnie dla eksszacha, postanowiła po zgromadzeniu wyrazić wracającemu szachowi uległość.

Londyn. Z Teheranu donoszą: Miasto jest ogołocone z wojsk tak, że **zajęcie go przez eksszacha** Mohameda Alego **nie natrafi na trudności.**

Londyn. Dzienniki zaniepokojone są wypadkami w Persyi. „Daily Nevs" sądzi, że **Rosya wyzyskała obecne kłopoty mocarstw europejskich**, wywołane sprawą marokańską, do wzniecenia w Persyi rozruchów, **celem zaanektowania północnej części Persyi.**

*

Mahomed Ali Mirza Szach Kadżar, Szach in Szach (król królów), urodzony w Teheranie 21 czerwca 1872 r., objął tron po ojcu, Muzafferze-ed-Dinie, zmarłym 7 stycznia 1907 r. Panował zaledwie 2½ roku, wskutek rewolucyi, która wybuchła najpierw w Persyi północnej, zwłaszcza w Tabryzie, a następnie przeniosła się do Teheranu, gdzie 14, 15 i 16 lipca 1909 roku doszło do krwawych walk ulicznych. Dnia 16 lipca kozacy szacha musieli zaprzestać oporu, a Mahomet Ali, opuściwszy pałac swój, schronił się do misyi rosyjskiej. Tam, po krótkich rokowaniach z rządem rewolucyjnym, zrzekł się d. 17 lipca 1909 r. tronu na rzecz syna swego nieletniego, Ahmeta Mirży, urodzonego w Tabryzie 21 stycznia 1898 roku. Wyjechawszy następnie z Persyi (9 września 1909 r.), przeniósł się do Odesy, gdzie wynająwszy dom, zamieszkał stale, udając pogodzonego z losem.

Przed kilku jednak już miesiącami nadeszła z Persyi wiadomość, że młodszy brat zdetronizowanego szacha, ks. Salar-ed-Dowle, zjawił się na terytoryum perskiem i tworzy oddziały powstańcze. Wiadomość ta pozwalała przypuszczać, że pozornie zrezygnowany Mahomet Ali nie zasypia sprawy swojej. Przypuszczenie to okazało się obecnie zupełnie słuszne. Wiadomości o wyjeździe szacha do Marienbadu były z umysłu puszczone w świat, aby zmylić opinię publiczną.

Z Rady m. Krakowa.

Kraków, 21 lipca.

Mimo odbywającego się jeszcze zjazdu lekarzy i przyrodników, w którym interesowanych jest i zajętych wielu radców miejskich, odbyło się wczoraj posiedzenie Rady miasta Krakowa. Przewodniczył wiceprezydent dr Szarski.

S. p. Albert Mendelsburg.

Wiceprezydent dr Szarski wygłosił następujące wspomnienie:

Dnia 15 b. m. zmarł śp. Albert Mendelsburg, nestor naszej Rady miejskiej. Był on jednym z ostatnich, którzy do pierwszej Rady należeli, a jedynym, który nieprzerwanie mandat radziecki od powstania naszej Rady aż do czerwca b. r., t. j. przez 45 lat piastował. Jeszcze przed utworzeniem Rady miejskiej brał on udział w naradach w sprawie autonomii gminnej naszego miasta. Wybrany w roku 1866 radcą miejskim wstąpił do sekcyi I ekonomicznej, a w 3 lata potem przeniósł się do sekcyi skarbowej, w której jako członek, potem jako zastępca przewodniczącego, wreszcie jako przewodniczący do ostatnich czasów pozostawał. W charakterze tym brał czynny i wybitny udział we wszystkich sprawach finansowych naszego miasta, między innemi także i przy zaciągnięciu pożyczki losowej krakowskiej. Zdanie jego odznaczające się zawsze wielką rozwagą i ostrożnością, było niejednokrotnie decydującem w sprawach skarbowych.

W młodszych latach brał udział w licznych komisyach Rady, szczególniej zaś zaznaczył swą działalność w dawnej komisyi ubogich i w komisyi przemysłowej, później zaś w komisyi gazowej i w komisyi budowy teatru. Należał do najpilniejszych radców, a obowiązki swe radzieckie spełniał z prawdziwem zamiłowaniem. Wybrany z ramienia Rady do wielkiego wydziału Kasy Oszczędności miasta Krakowa, był członkiem komisyi kontrolującej Kasy, a następnie jej przewodniczącym. Był też delegatem Rady w zarządzie szkoły handlowej, a później tegoż zarządu przewodniczącym i kasyerem. Już samo powołanie go na przewodniczącego, a później stałe długoletnie piastowanie tych godności w obu instytucyach wskazuje na to, że działalność jego była wybitną i owocną, pojmował też wszelki wybór nie jako zaszczyt, ale jako twardy obowiązek, spełniając jak najskrupulatniej powierzone mu czynności. Działalność jego jako wiceprezydenta a później prezydenta Izby handlowej i przemysłowej, tudzież jako posła do Rady państwa już na innem miejscu podniesiono.

W ostatnich latach, gdy wysoki wiek i słabnące siły nie pozwalały mu na sumienne spełnianie rozlicznych obowiązków publicznych i gdy godności swe złożył, przecież z wielkim trudem przybywał od czasu do czasu na posiedzenia Rady miasta do tej sali, która mu tak żywo przypominała dawne czasy i dawnych ludzi.

Miasto nasze straciło przez tę śmierć jednego z najwierniejszych synów swoich, a imię zasłużonego obywatela zachowa zawsze we wdzięcznej pamięci.

Debata budżetowa.

Nastąpiły dalsze obrady szczegółowe nad budżetem. Uchwalono dział III (Opodatkowanie i opłaty gminne. Wydatki 920, dochody 3,151.654, nadwyżka 3,150.734 koron. Ref. dyr. Krzyżanowski); dalej dział IV (Zarząd długu miejskiego. Wydatki zwyczajne 1,017.886, dochody 191.642, niedobór 826.244 K).

Dział V. Bezpieczeństwo publiczne. Wydatki zwyczajne 470.712 K, nadzwyczajne 21.804, razem 492.516, dochody 10.050, niedobór 482.466 koron (Ref. dyr. Krzyżanowski).

R. m. Konopiński popiera rezolucyę, aby magistrat poczynił starania o powiększenie liczby żołnierzy policyjnych. Brak bezpieczeństwa publicznego daje się dotkliwie uczuć zwłaszcza w gminach podmiejskich.

R. m. Godzicki wskazuje na to, że gmina miasta Pragi sprzedaje zmiotki uliczne. Mowca proponuje, aby się nad tem zastanowić.

Po przemowach r. m. Zbroji i Gertlera dział uchwalono.

Dział VI. Budowy i roboty publiczne. Wydatki 418.157. dochody 235.900, niedobór 182.257 K.

R. m. Gertler przypomina, że dotąd nie została załatwioną ustawa o połączeniu domów z kanałami publicznemi. Niewiadomo, dlaczego prezydyum sprawę tę puściło w niepamięć.

Przemawiali dalej wicepr. Sare, r. m. Miedniak, Pająk, Meisels (poruszył zaniedbanie pod względem kanalizacyi dzielnicy ósmej i w ulicach Zielonej, Jasnej i św. Sebastyana i zgłosił kilka w tym kierunku rezolucyj), Demański i Czubryt, poczem dział VI uchwalono.

Przyjęto także następujące rezolucye komisyi budżetowej: Wzywa się magistrat, aby przedstawił wnioski co do przydzielenia czyszczenia kanałów budownictwu miejskiemu (oddział B). Poleca się magistratowi, aby czem rychlej przedstawił wnioski na stosowne użycie wody młynówki dla celów gminy.

Dział VII. Upiększenie miasta. Wydatki 92 339, dochody 3740, niedobór 83 599 koron

R. m. Konopiński interpeluje w sprawie sadzawki i proponuje, aby wobec tego, że tam jest tylko woda stojąca, zniesiono sadzawkę na plantach, a zaprowadzono drugą fontannę.

R. m. Godzicki zgłasza wniosek, aby magistrat zaprowadził wypożyczanie krzeseł na plantach, bo ławek jest za mało.

R. m. Bujwid popiera wywody ref. Konopińskiego. Sadzawka ma tylko wtedy znaczenie dodatnie, jeżeli jest tworzoną przez masy wody odpływowej.

Przemawiali potem r. m. Meisels, Dębicki, wicepr. Sare i inni

R. m. Iglicki w ostrych słowach wskazuje na niedozór w parku Jordana i stawia wniosek, aby w sezonie letnim czynnych tam było 4 dozorców (mających stosowne odznaki lub napisy na czapkach.

R. m. Konopiński zwraca uwagę, że na park Jordana podnoszono skargi w Radzie szkolnej krajowej. Stwierdzono, że młodzież, za którą się płaci osobno, nie ma w parku należytej opieki. Mowca prosi o zaradzenie tym ujemnym stosunkom

Dział VII uchwalono.

Dział VIII. Zarząd targowy. Wydatki 113.146, dochody 173.772, nadwyżka 60.626 koron.

R. m. Wajda poruszył szereg życzeń co do rzeźni; odpowiadał radca mag. Zawadzki.

R. m. Meisels podnosi, że budżet nie obejmuje zupełnie pozycyj, odnoszących się do miejskiego składu węgla i wyraża zdziwienie, że pomimo zniesienia akcyzy od węgla, nie obniżono dotąd cen węgla z miejskiego składu. — Z tego korzystają prywatni handlarze, którzy cen nie obniżają i zysk ze zniesienia akcyzy chowają dla siebie. Mowca zgłasza rezolucyę wzywającą do jaknajrychlejszego zniżenia cen węgla z miejskiego składu.

R. m. Meus omówił sprawę targów i domagał się decentralizacyi targów.

Wyjaśnień udzielił wicepr. Szarski, poczem dr Schneider poruszył sprawę nieporządków na pl. Szczepańskim.

Dział VIII uchwalono.

Dział IX Zdrowotność miasta. Wydatki zwyczajne 678.492, nadzwyczajne 21.750, dochody 356.540, niedobór, 343.702 K. (Referent prof. Pareński).

R. m. Szatkowski podnosi sprawę Tow. ratunkowego, instytucyi tak potrzebnej, nie doznającej jednak należytego poparcia. Po włączeniu gmin podmiejskich do Krakowa, datki na cele Tow. znacznie się zmniejszyły, bo zarządy gmin przestały Tow. subwencyonować, agendy zaś Tow. znacznie wzrosły. Tow. musi przystąpić jak najprędzej do budowy własnego domu, chwilowego przytułku epileptyków i alkoholików. Dlatego należy Tow. zamiast 2000 przyznać na rok bieżący 3000 K. Mowca zgłasza odpowiedni wniosek.

R. m. Konopiński popiera wniosek r. Szatkowskiego w sprawie podwyższenia subwencyi do 3000 K na Tow. ratunkowe i wezwania magistratu, aby wyszukał tymczasowy lokal na chwilowy przytułek dla epileptyków i alkoholików, zanim nie przyjdą po kilku godzinach do przytomności. Mowca poruszył brudy i braki panujące w nowych wychodkach w Sukiennicach.

R. m. Dębicki porusza zaniedbanie cmentarza na Zwierzyńcu

R. m. Peroś domagał się zwołania ankiety

w sprawie budowania suteryn dla celów przemysłowych.

R. m. Iglicki popiera wnioski w sprawie Tow. ratunkowego.

Przemawiali następnie r. m. Gertler, (domagał się przeniesienia zarządu czyszczenia miasta na Dębniki), Godzicki, Domański, Bujwid, Guzikowski, Nowak Stanisław, Rosenblatt, Rittermann, ks. Caputa.

R. m. Federowicz sprzeciwił się ze względów budżetowych podwyższeniu subwencyi na Tow. ratunkowe w roku bieżącym, przyrzekając poparcie komisyi budżetowej dla tej sprawy w roku przyszłym.

R. m. Konopiński mimo uwag generalnego sprawozdawcy r. Federowicza, prosi jednak o podwyższenie subwencyi dla Tow. ratunkowego.

Po przemówie sprawozdawcy prof. Pareńskiego — dział zdrowotności uchwalono. Uchwalono wniosek radców Szatkowskiego i Konopińskiego w sprawie subwencyi dla Tow. ratunkowego.

Dział X. Dobroczynność. Wydatki 256.656, dochody 150.013, niedobór 106.642 K. (Ref. Birnbaum).

R. m. ks. Caputa zgłasza wniosek, aby wszystkim Towarzystwom przyznać subwencye pod warunkiem, że co do rozdawnictwa datków postępować będą we wzajemnem porozumieniu. Mówca omówił obszernie plagę żebractwa, podniósł kwestyę zaprowadzenia katastru ubogich i utworzenia domu pracy w mieście.

R. m. Pareński przemawiał w sprawie ubogich i przedstawił kilka rezolucyj. Między innemi domagał się utworzenia ochron w dzielnicach, w których ich dotąd niema.

R. m. Nowak zgłosił rezolucyę o poczynienie przygotowań celem utworzenia w Krakowie domów poprawy dla nieletnich.

R. m. Ponikło postawił nagły wniosek o udzielenie subwencyi w kwocie 700 K na kolonie wakacyjne dla pracownic, zatrudnionych w krakowskich zakładach przemysłowych i handlowych. Uzasadniając ten wniosek, wskazał radca Ponikło na doniosłość takich kolonii i na ich wysoce dodatnie znaczenie, poczem omówił dotychczasowe rezultaty tej nowej akcyi społecznej w Krakowie. Dotychczas wysłano do Zalesia 14 pracownic z konfekcyi damskiej i modniarstwa, następnie wyjedzie partya 12 pracownic z introligatorni, drukarń i fabryk tutek, a obecnie chodzi o fundusze na wysłanie trzeciej partyi. Do tego celu ma służyć subwencya Rady miejskiej.

Wniosek r. Ponikły poparł bardzo gorąco radca Porębski, poczem Rada wniosek uchwaliła.

Wkońcu uchwalono dział XI (Sztuka i zabytki historyczne). Wydatki w tym dziale wynoszą 216.709 K, dochody 74.896 K, niedobór 141.813 K.

Posiedzenie skończyło się o godzinie pół do 9 wieczór. Następne w poniedziałek 24 b. m.

XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Kraków, 21 lipca.

Dalsze obrady w sekcyi zdrowotności dotyczyły głównie hygieny w miastach. W tej sprawie wygłoszono szereg odczytów, z których dwa dotyczyły spraw Wielkiego Krakowa. Mianowicie inż. Kleczek i prof. Rakowicz mówili „O regulacyi miast i Wielkiego Krakowa". Dr Zopoth i inż. Drexler wygłosili odczyty na temat: „Miasta i ogrody". Po dyskusyi nad tymi referatami, w której zabierało głos wielu mówców, uchwalono następujący wniosek:

Referat o miastach-ogrodach należy przedstawić prezydyom i Radom miast Krakowa i Lwowa z uwagą, że utworzenie miasta-ogrodu pod Krakowem i Lwowem najskuteczniej przeciwdziałać będzie drożyźnie mieszkań.

W kwestyi zapobiegania chorobom niewieścim wygłosił odczyt dr J. Jaworski z Warszawy. Po dyskusyi uchwalono następujące wnioski:

1) Zjazd domaga się utworzenia bezpłatnych oddziałów i ambulatoryów ginekologicznych, rozszerzenia wykładów hygieny w zakładach naukowych żeńskich, oddania nadzoru nad prostytucyą w ręce lekarzy i władz samorządnych.

2) Jest bardzo pożądane i potrzebne tworzenie Towarzystw opieki nad matkami, za przykładem krajów zachodnich, oraz umożliwienie w fabrykach karmienia piersią matkom robotnicom przez utworzenie lokalu dla przebywania dzieci w ciągu dnia.

Na wczorajszem posiedzeniu wygłosił inż. Jaszczurowski odczyt p. t.: „Zaopatrzenie Wielkiego Krakowa w wodę". Prelegent zaznaczył na wstępie, że w Krakowie istniały wodociągi już w wieku XIV i były przeprowadzone w dzisiejszem śródmieściu, oraz na Wawel. Z upadkiem i zubożeniem stolicy dawne wodociągi zostały zupełnie zaniedbane. W wieku XIX co kilka lat pojawiały się projekty zaprowadzenia nowego wodociągu, projektów tych jednakże nie rozpatrywano szczegółowo. Dopiero przy końcu XIX w. Rada miejska uchwaliła projekt inż. Ingardena dotyczący użycia wody w Bielanach. Uchwałę wykonano w latach 1898 do 1900, a 15 lutego 1901 oddano wodociąg do użytku publicznego.

Następnie prelegent skreślił rozwój wodociągu krakowskiego, którego wydajność w roku zeszłym wynosiła 12.000 m³, a w najbliższych latach, przy zwiększeniu ilości studzien, podniesie się do 16.000 m³.

Ponieważ wobec utworzenia W. Krakowa zapotrzebowanie wody znacznie wzrosło, musi nastąpić także i rozszerzenie znacznie wodociągu miejskiego. Do zwiększenia produkcyi wody dojść można albo przez użycie do zasilania wodociągu wód powierzchniowych, albo wód ze źródeł na dnie, lub też wód wgłębnych. Co do wody z Wisły, to użycie jej wymagałoby ogromnych nakładów na koszta oczyszczenia wody. Użycie źródeł położonych w Regulicach, Czernej, Jaszczurówce itd. jest utrudnione zarówno kosztem sprowadzenia wody, jak i tem, że miejscowości te są położone poza rejonem fortecznym. Wody wgłębne są najprzód do użycia, a tereny Bużdyn-Cholerzyn nie zostały jeszcze wyzyskane. Badania z r. 1906—1909 wykazały, że wody wgłębne istnieją także w znacznej ilości w Piekarach i Bodzowie, ale jako żelaziste, wymagają pewnych przeróbek t. j. odżelezienia.

W najbliższym czasie trzeba więc będzie zużyć do celów wodociągowych tereny, położone w t. zw. Kole tynieckiem i Bodzowie. Ilość wody z tych terenów wystarczy na dłuższy czas, wodę ze studzien filtrowych na prawym brzegu Wisły będą mogły być doprowadzone na lewy brzeg Wisły tunelem, wykonanym w głębokości 20 metrów pod warstwami wodonośnemi. Z chwilą, gdy dzienna produkcya przekroczy ilość 16.000 metrów sześciennych, trzeba będzie wykonać drugi rurociąg tłoczny z Bielan do zbiornika. — Również trzeba będzie wykonać drugi zbiornik. Rzecz prosta, że za tem pójdzie i wykonanie drugiego połączenia wodociągowego z siecią miejską.

Gmina przyjęła na siebie obowiązek dostarczania wody do zakładu dla umysłowo chorych w Kobierzynie. Odda woda ta pójdzie osobnym rurociągiem, a specyalne pompy parowe tłoczyć będą wodę pod ciśnieniem 10 atmosfer do wieży wodnej w Kobierzynie.

Trzeci mały wodociąg zaopatrywać będzie w wodę klasztor OO. Kamedułów na Bielanach.

Kapitał, inwestowany dotychczas na cele wodociągu, wynosi po koniec 1909 r. 4,760.442 koron, a dla wykonania poruszonych powyżej urządzeń potrzeba będzie jeszcze 3½ miliona koron.

O kanalizacyi Wielkiego Krakowa mówił dalej radca Kłeczek. Po dyskusyi wyrażono zdanie, że płukanie jarzyn w tej formie, jak się to dzieje obecnie w Krakowie, w tak zwanych płuczkach, jest niebezpieczne pod względem sanitarnym i powinno być stanowczo zniesione. Dalej uchwalono: koniecznem jest dostarczanie ludności w powiecie krakowskim studzien z dobrą wodą celem zatamowania epidemii tyfusu.

Na wniosek p. Kłeczka uchwalono, aby przyszłe zjazdy lekarzy i przyrodników polskich odbywały się zawsze ze współudziałem techników.

*

Raut w starym teatrze. Wczoraj wieczorem podejmowała gmina m. Krakowa uczestników zjazdu w starym teatrze. Raut był wspaniały, zebranie wykwintne. Honory gospodarzy czynili w zastępstwie bawiącego w parlamencie dr Lea obaj wiceprezydenci dr Szarski i Sare wraz z całym zastępem radców miejskich. Dobrze po północy opustoszały dopiero sale gmachu przy placu Szczepańskim.

Liczba członków i uczestników zjazdu wynosi 1302.

Kronika.

Kraków, piątek 21 lipca.

Kalendarzyk kościelny: Praksedy i Daniela pr.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 3 min. 56; zachód o godz. 7 m. 37; długość dnia godzin 15 min. 41.

Prognoza stacyi meteorologicznej w Wiedniu: Przeważnie pogodnie, skłonność do burzy, mało zmiennione, lokalne mierne wiatry.

Teatr miejski imienia Słowackiego: „Hrabia Luxemburg".

Teatr ludowy w parku Krakowskim: „Krowoderskie zuchy".

Posiedzenie Wielkiego Wydziału miejskiej Kasy oszczędności o godz. 5 po południu.

XI. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich.

Wystawa w Tow. sztuk pięknych otwarta od 11 do 4 po południu.

Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Jana Rottera odbędzie się w sobotę 22 b. m. o godz. 9 rano w kościele OO. Kapucynów.

Wycieczka do Drezna na wystawę hygieniczną odbędzie się w d. 24 b. m. Wyjazd 24 b. m. o g. 10 wieczór na Wrocław; przybycie o g. 11 w południe w d. 25 (wtorek) do Drezna. Wynajęcie pomieszkań w pobliżu dworca łatwo dokonać każdy może na własną rękę. O g. 4 po południu punkt zborny w pawilonie austryackim i zwiedzanie wystawy w ciągu 25, 26 i 27. Wyjaśnienia i oprowadzania po wystawie podjął się prof. Bujwid. Zakupnem biletów kolejowych i wynajęciem pomieszkań zajmują się uczestnicy wycieczki osobiście. Koszta wyniosą od 100—200 K.

Wypadek przy pracy. Wczoraj po południu zgłosił się na pogotowie ratunkowe 14-letni chłopiec z raną w prawym boku. Chłopca tego, zajętego w jednej z masarń krakowskich, porwał pas transmisyjny za fartuch i wydarł mu kawał skóry na prawym boku. — Opatrzyło go pogotowie ratunkowe.

Zbiegła z domu rodzicielskiego 21-letnia Zofia Gemserówna, córka emer. kierownika szkoły, zamieszkała w Podgórzu przy ul. Kochanowskiego 2. Wyszła z domu jeszcze 17 b. m. po południu i dotąd nie wróciła. Ktoby o niej posiadał jakieś wiadomości, raczy udzielić ich pod adresem: K. Gemser, Podgórze, Kochanowskiego 2.

Z lwowskiej Rady miejskiej. Ze Lwowa telefonują: Na wczorajszem posiedzeniu Rady miasta, odbytem po raz pierwszy pod przew. nowego burmistrza Neumanna, polecono prezydyum, aby wyraziło życzenia rektorowi Małeckiemu z okazyi 90-lecia urodzin. R. Adam apelował do prezydyum, by na wzór Krakowa przystąpiło do urządzenia łaźni ludowej i do wybudowania mieszkań dla służby miejskiej. Poruszył też sprawę zbudowania cegielni miejskiej, nietylko dla własnego użytku, ale i celem stworzenia regulatora cen, wyśrubowanych przez cegielnie prywatne.

Polityczny pojedynek. Z Budapesztu telegrafują: Wczoraj odbył się pojedynek na szable między redaktorem Balyi a posłem Dösyi, przyczem przy 3 spotkaniach się został Dösyi dość ciężko zraniony. Przy drugiem spotkaniu otrzymał Dösyi do kości sięgające cięcie w głowę, ale żądał dalszego prowadzenia, poczem przy trzeciem spotkaniu otrzymał ponowne ciężkie cięcie, którem mu lewe ucho prawie zupełnie zostało odcięte. Przeciwnicy pojednali się. Dösyi'ego odstawiono do szpitala.

Za dziecko. Pisma warszawskie donoszą: Na przejeździe kolejowym koło stacyi Puławy z budki dróżnika wybiegło dziecko i skierowało się między szyny. Spostrzegła to matka Bielecka, a że było już sygnalizowane nadejście pociągu towarowego, więc w przestrachu pobiegła za dzieckiem. Pociąg tymczasem z pochyłości biegł dość szybko, nim więc Bielecka zdążyła dobiedz, bufory parowozu uderzyły ją z tyłu, a ochraniacze odrzuciły na bok, niestety już martwą. Dziecko ocalało, zeszło bowiem przedtem ze szyn.

Spadek w sienniku. Z Łowicza donoszą: Zmarła tu niedawno kobieta, po której śmierci dzieci sprzedały ruchomości furmanowi L. Nazajutrz jeden z synów zmarłej przypomniał sobie, że matka przed śmiercią, nie mogąc już mówić, na migi pokazywała ciągle na siennik. Wobec tego spadkobiercy udali się do furmana i prosili o wręczenie na chwilę siennika wczoraj sprzedanego. Furman niczego się nie domyślał, a spadkobiercy znaleźli istotnie w sienniku 600 rb. gotówką i za 1000 rb. biżuteryj.

Z wystawy farmaceutycznej.

Kraków, 21 lipca.

Jak pisaliśmy, wystawa farmaceutyczna cieszy się dalej nieustannem powodzeniem. Dzisiaj podajemy szczegółowo wszystkie firmy, które są na niej reprezentowane.

Apteka Czternasta z Krakowa wystawiła: wina borówkowe, wina z kolą, ze Somatozą oraz wody chinowo-chmielowe, dalej rozmaite kremy lecznicze.

Apteka pod Aniołem z Krakowa: Maść rozmaitego gatunku do leczenia.

Apteka pod Złotym Słoniem z Krakowa: wawelinowe pasty, pastylki i proszek do zębów.

Mag. farm. Wł. Bełdowskiego z Krakowa: pudełka aptekarskie, wyroby papierowe i etykiety.

Apteka Fortunata Gralewskiego z Krakowa: liczne środki lecznicze własnego wyrobu, dalej środki komprymowane i kosmetyczne.

Aptekarz Karol Jahr z Krakowa: dziesięć starych ksiąg aptekarskich z XVI, XVII i XVIII wieku.

Prof. Bujwid: Surowice i szczepionki ochronne oraz popularne broszury o bakteryach i surowicach.

„Laktol", zakład dla wyrobu przetworów dyetycznych z Krakowa: Dużą oryginalną szafę z przetworami, znanemi pod nazwą „mleka zdrowia", wyrabianemi sposobem prof. Miecznikowa. Mlekiem tem odżywia się rocznie w Krakowie około tysiąc niemowląt i osób chorych na anemię, gruźlicę i t. d.

Stanisław Rożnowski, fabryka mydła w Krakowie: Mydła glycerynowe, szare, apteczne i do golenia.

K. Rząca i Chmurski, fabryka wód mineralnych w Krakowie: wody mineralne, sztuczne, specyalne lecznicze, normalne i radowe z przepisu prof. dra Jaworskiego.

Aptekarz Dyonizy Matula z Podgórza: Likiery lecznicze, polecane przez krak. Tow lekarskie.

M. L. Dobrowolski z Podgórza, fabrykant opatrunków chirurgicznych: rozmaitego rodzaju opatrunki chirurgiczne.

Aptekarz Antoni Markowicz ze Lwowa: Proszki do zębów, roztczyny i pasty do czyszczenia zębów.

Lwowska fabryka „Tlen": sole do kąpieli: borowinowych, jodo-bromowych, siarczanych preparaty dra W. Serbeńskiego do kąpieli leczniczych, sole mineralne sztuczne, sole burzące i mydła lecznicze.

Aptekarz Maryan Krzyżanowski ze Lwowa: Syrupy lecznicze, oraz wina lecznicze

Dr Jan Piepes-Poratyński ze Lwowa: Apteczkę podręczną własnego zestawienia, zawierającą środki lecznicze i opatrunki, potrzebne jako pierwsza pomoc przy nagłych zasłabnięciach.

Aptekarz Eugeniusz Matula z Radomyśla Wielkiego: Rozmaite przetwory lecznicze, pomady i mydła toaletowe.

Szymon Munk z Żywca: Doborowe mydła do prania.

E. Stenzl, aptekarz z Kołomyi: Przeróżnego rodzaju ziółka karpackie.

Zygmunt Gogela, aptekarz z Kołomyi: proszek do zębów i wódkę francuską „Gladyator", polecaną przez lwowskie Tow. lekarskie, do nacierania.

Dr Juliusz Franzos, aptekarz z Tarnopola: tran rybi aromatyczny, w specyalny sposób chemicznie odwoniony, a następnie słodzony i aromatyzowany i Jecoferrol, polecony przez krak. Tow lekarskie.

Aptekarz Alfons Jastrzębski z Ustrzyk: płyn do pielęgnowania włosów, oraz essencyę do ust „Alfa".

M. Zahradnik, chem.-farm. laboratoryum „Hygea" w Złoczowie: Kapsułki, pastylki sublimatowe, wodę i krem do ust „Dentolina".

K. Strzelecki, fabryka środków opatrunkowych z Warszawy: Środki opatrunkowe, plastry, synapismy i opatrunki wyjałowione.

Akcyjne Towarzystwo Fr. Karpiński z Warszawy: sole burzące, środki granulowane, przetwory ożywcze, przetwory żelaza, sole do kąpieli, mydła lecznicze, środki jałowe i rozmaite przetwory lecznicze.

Bracia Kempner z Warszawy: „Nektar", wino bez alkoholu, przyrządzone podług teoryi prof. Pasteura.

Centralne Laboratoryum Chemiczne w Warszawie: różne środki do zębów, wody ożywcze i mydła lecznicze.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

Ruch przejezdnych.

Kraków, 20 lipca.

NOWY HOTEL NARODOWY, własność dra Stanisława Adamskiego, ulica Poselska, 22, (gustownie odrestaurowany. Parkiety, światło elektryczne, restauracya, łazienki w miejscu. Pokoje ze światłem od 2 koron w zwyż i stajnia): dr Emil Wolski z żoną z Piotrkowa, Piotr i Marya Połtowiczowie z Podola rosyj., Jan Tyleński, Konstanty Bruchowski z Wiednia, Rudolf Kamiński ze Lwowa, J. M. Pomorski z Dublan, dr J. Sunderland, dr Józef Zawadzki z Warszawy, Jan Wewiórski z Weisskirchen, dr Stefan Budziński z żoną z Żychlina (Król. Pol.), Jan Śliwka z Bielska, dr S. Jakoliff z Odessy, Jaroszé Migpór z Budapesztu.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski